

Sygn. akt I ACa 1199/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko J. J.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 24 listopada 2011 r., sygn. akt I C 503/10

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zobowiązuje pozwanego do przeproszenia powoda poprzez przesłanie w terminie 14 dni od dnia 3 kwietnia 2014 r. na adres powoda pisemnego oświadczenia tej treści:

przepraszam powoda J. W.:

- za to, że w piśmie z dnia 13.01.2001 r. skierowanym do Wójta Gminy W. bezpodstawnie zarzuciłem mu dokonanie bez pozwolenia wycinki 9 drzew na stadionie sportowym, karygodną i wyjątkową nieudolność w wykonywaniu funkcji Przewodniczącego Komisji (...), przywłaszczanie pieniędzy Gminy, okradanie Gminy, łamanie prawa,

- za to, że w piśmie z dnia 17.07.2003 r. skierowanym do Wójta i Rady Gminy w W. bezpodstawnie zarzuciłem mu łamanie prawa, wycinkę 110 drzew i ich sprzedaż, wyprowadzenie drewna wartości 29.678 złotych, robienie przekrętów, przywłaszczenie pieniędzy, które miały wpłynąć do kasy Gminy,

b) w pozostałej części powództwo oddala,

- c) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 500 (pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania;
- 2) umarza postępowania apelacyjne w części dotyczącej żądania zadośćuczynienia;
- 3) w pozostałej części apelację oddala;
- 4) zasądza od powoda, na rzecz pozwanego 500 (pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1199/13

UZASADNIENIE

Powód J. W. wniósł o zobowiązanie pozwanego J. J. do zamieszczenia na pierwszej stronie tygodnika (...) oraz w gminnej gazecie „(...)” przeprosin za to, że w piśmie z dnia 17.07.2003r pomówił powoda o łamanie prawa, sprzedaż drewna i przywłaszczenie pieniędzy z tej sprzedaży żądając od władz wszczęcia postępowania w tej sprawie, komisyjnego pomiaru średnic drzew, używając wobec powoda poniżającego określenia „osobnik”. Ponadto w piśmie z datą 13.01.2001r, które wpłynęło do urzędu gminy 14.01.2004r oskarżył powoda o wycinkę 9 drzew bez zezwolenia, że powód przywłaszczył sobie pieniądze, bezkarnie łamał prawo i okradał gminę, a także o nieudolne pełnienie funkcji przewodniczącego Komisji (...). Wniósł także o zasądzenia na jego rzecz kwoty 200.000,00zł wraz z odsetkami, zasądzenia kwoty 10.000,00zł na cel społeczny Fundacja (...) oraz zwrot kosztów postępowania. Treść przeprosin sprecyzował w piśmie procesowym z dnia 6.12.2010r (k-59).

W piśmie procesowym z dnia 23.05.2011r (k-132) rozszerzył żądanie pozwu domagając się ochrony dóbr osobistych w związku z podpisaniem przez pozwanego protokołu inwentaryzacji z dnia 25.07.2003r dot. pni ściętych po topolach na stadionie sportowym oraz dwóch notatek służbowych z dnia 7 i 28.04.2004r.

W uzasadnieniu podał, że naruszone zostały jego dobra osobiste w postaci czci, godności, honoru oficerskiego oraz ogromnego zaufania społecznego poprzez bezzasadne skargi pozwanego i spowodowanie wszczęcia postępowania karnego w związku z wycinką drzew dokonaną przez powoda na terenie gminy.

Pozwany wniósł oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu zarzucił, że dokonana przez powoda wycinka przez specjalistów została uznana za wykonaną w sposób prowadzący do zniszczenia drzew. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń, gdyż o pismach pozwanego powód mógł dowiedzieć się najpóźniej 2004r gdy zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko powodowi. Ponadto działanie pozwanego nie nosi żadnych cech naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż pozwany zwracał się do Gminy w ramach przysługującego mu uprawnienia wynikającego z prawa do składania skarg i wniosków odnośnie gospodarowania mieniem gminy. Powód wielokrotnie sam był karany za pomówienia innych osób, w tym pozwanego, wielokrotnie naruszał jego dobra osobiste. Udzielenie ochrony powodowi jest więc także sprzeczne z art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2013r Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 7577zł tytułem kosztów procesu.

Wskazał w uzasadnieniu, iż powód pełnił funkcję radnego gminy W. oraz Przewodniczącego komisji (...) od 2002r do 30.06.2003r. W listopadzie 2002r podjął się przycinki i wycinki drzew na terenie osiedla (...) oraz wycinki drzew na wzdłuż płyty boiska sportowego w W.. Powód organizował całość wycinki a uzyskane drewno sprzedawał osobom zainteresowanym nabyciem drzewa opałowego. Nie prowadził w tym zakresie ewidencji, z uzyskanych funduszy opłacał osoby pracujące przy wycince. W 2003r doszło do konfliktu między powodem a wójtem P. T., sprawą wycinki

zainteresował się też pozwany. Wójt Gminy złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez powoda. Sprawa karna przeciwko powodowi zakończyła się wydaniem a dnia 19.03.2010r wyroku uniewinniającego.

(zawiadomienie o wszczęciu postępowania karnego, akt oskarżenia, wyrok z dnia 19.03.2010r w aktach VI K 641/04 SR w Ż., pisma pozwanego z 2.01.2003, k-11, uchwała Rady Gminy W. k-12, pismo rady Gminy k-15, notatka urzędowa k-16, zeznania świadka P. T. k-129, M. K. k-129, S. D. k-130, Z. W. k-150)

W piśmie z dnia 17.07.2003r skierowanym do Wójta Gminy w W. pozwany J. J. zażądał wszczęcia postępowania karnego wobec powoda w związku z wycięciem drzew oraz sprzedażą tych drzew. W piśmie zawarł stwierdzenie, że „należałoby ustalić faktyczną ilość drewna wyprowadzoną przez tego osobnika” oraz że „gminy nie stać na to aby powód robił przekręty i przywłaszczał pieniądze”.

W dniu 25.07.2003r został sporządzony protokół inwentaryzacyjny pni o ściętych topolach, który podpisany został też przez pozwanego.

W kolejnym piśmie z dnia 13.01.2004r (z błędną datą 13.01.2001r) również kierowanym do Wójta Gminy pozwany zadał pytanie wójtowi w oparciu o jakie przepisy powód wyciął 9 drzew na działce M. przed stadionem sportowym. Zwrócił się także z interwencją o dokonanie rozliczenia wyciętych drzew oraz ujawnienia ile pieniędzy przywłaszczył sobie powód.

W związku z pismami pozwanego sporządzone zostały dwie notatki służbowe z 7.04.2004r oraz 28.04.2004r dotyczące prowadzonego postępowania wyjaśniającego w sprawie wyciętych drzew.

(pisma pozwanego k-111 i k-28, protokół inwentaryzacyjny k-27, notatki służbowe k- 30 i 31)

Między powodem i pozwanym oraz wójtem P. T. toczyła się znaczna ilość spraw cywilnych o ochronę dóbr osobistych oraz sprawy karne o zniesławienie i znieważenie w których powód był skazany. W dniu 28.11.2006r powód wniósł pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko pozwanemu, zarzucając mu iż pomówił go w piśmie z dnia 6.09.2004r skierowanym do samorządowego kolegium odwoławczego o samowolne działania jako radnego w związku z wycięciem drzew na osiedlu (...) i przy stadionie sportowym. Wyrokiem z dnia 18.07.2007r Sąd częściowo uwzględnił żądanie powoda zobowiązując pozwanego do zamieszczenia przeprosin w gazecie „(...)” i zasądził od pozwanego na rzecz fundacji (...) kwotę 1000zł.

(wyrok wraz z uzasadnieniem w sprawie IC 413/06 SO w Bielsku-Białej, wyrok w sprawie: IC 81/07 SO w Bielsku-Białej, IIK 426/02 SR w Ż. z dnia 30.01.2007r, IIK 357/09 SR w Ż. z dnia 10.02.2011r)

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały oraz zeznań świadków, którym w całości dał wiarę a także na zeznaniach stron.

Zdaniem sądu pierwszej instancji żądanie powoda nie jest zasadne. Żądanie powoda składa się z roszczeń majątkowych – zapłaty zadośćuczynienia i zapłaty na cel społeczny oraz roszczeń niemajątkowych – żądania złożenia przeprosin. W części dotyczącej roszczeń majątkowych żądanie powoda jest przedawnione. Termin przedawnienia określony w art. 442¹§1 k.c. dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej. Pojęcie szkody obejmuje bowiem zarówno szkodę majątkową jak i szkodę niemajątkową (krzywdę). Zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę z jednej strony ma na celu likwidację ujemnych skutków krzywdy w sferze osobowej poszkodowanego, z drugiej strony obejmuje świadczenie pieniężne, ma więc wymiar finansowy. Należy uznać, że jest to typowe roszczenie majątkowe mające samodzielny byt, pod pewnymi warunkami zbywalne i dziedziczne. Roszczenia powoda dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia

w związku z naruszeniem jego godności w pismach pisanych przez pozwanego są roszczeniami majątkowymi, a odpowiedzialność pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma charakter deliktowy i wynika z jego bezprawnego działania.

Za przyjęciem, że do art. 448 k.c. ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia przemawia również wykładnia systemowa. Przepisy art. 442¹ k.c., 445 kc i 448 kc znajdują się w tej samej części kodeksu cywilnego – „Tytuł VI czyny niedozwolone”. Takie zamieszczenie art. 448 k.c. wynika z racjonalnego działania ustawodawcy i wskazuje na wzajemne powiązanie norm Tytułu VI kodeksu cywilnego. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód dochodzi roszczeń z dwóch pism pozwanego z daty 17.07.2003r i 13.01.2004r oraz protokołu inwentaryzacji z 25.07.2003r a także dwóch notatek służbowych z dat 7.04.2004 i 28.04.2004. Ich treść była powodowi znana co najmniej w 2004r. Nic nie stało na przeszkodzie aby z roszczeniem przeciwko pozwanemu związanym z treścią tych konkretnych pism i dokumentów wystąpił przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia. Skoro pozew wniósł dopiero 8.12.2010r Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie majątkowe powoda za przedawnione.

Sąd pierwszej instancji oddalił także żądanie powoda w części roszczenia niemajątkowego a mianowicie przeprosin. Przeprosiny mają na celu usunięcie skutków ewentualnej krzywdy jaką doznała osoba poszkodowana. Z treści art. 24 k.c. wynika wprost że „w razie naruszenia dóbr osobistych może on (poszkodowany) żądać aby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści”. Innymi słowy publiczne przeprosiny mają w opinii publicznej zmienić niekorzystny wizerunek poszkodowanego spowodowany bezprawnym działaniem pozwanego. W tej konkretnej sytuacji czytelnicy (...) i „(...)” z treści przeprosin mieli się dowiedzieć, że powód został pomówiony w pismach kierowanych do wójta gminy o nielegalną wycinkę drzew i nadużycia finansowe. Zdaniem Sądu pierwszej instancji umieszczenie jakichkolwiek przeprosin w tygodniku (...) jest nieuzasadnione, gdyż spór między powodem a pozwanym toczy się na gruncie lokalnym – Gminy W.. Pisma pozwanego kierowane były do Wójta Gminy, protokoły i notatki służbowe także nie miały charakteru publicznego, nie ma więc powodu by z przeprosinami zapoznawał się ogół mieszkańców P.. Odnośnie wycinki przez powoda drzew na terenie Gminy został już wydany wyrok zobowiązujący pozwanego do zamieszczenia przeprosin w sprawie IC 413/06 SO w Bielsku-Białej. Sprawa dotyczyła innego pisma pozwanego, ale tych samych drzew. Niecelowe jest więc z tego względu ponowne umieszczanie przeprosin o bardzo podobnej treści, a dotyczących tego samego zdarzenia sprzed 9 lat. Powód został już bowiem przeproszony.

Zatem sąd pierwszej instancji powództwo oddalił. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 kpc .

Od wyroku tego wniósł apelację powód.

Domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa. Zarzucił :

- rażąco obrażę prawa, przez uznanie , że działanie pozwanego w warunkach recydywy zwalnia pozwanego od odpowiedzialności karnej i wyklucza stosowanie obowiązującego prawa ,

- rażące naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233kpc polegające na całkowicie błędnej ocenie materiału dowodowego ;

- rażące naruszenie prawa poprzez zlekceważenie i całkowite pominięcie najważniejszego dowodu – wyroku Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 19.03.2010r w sprawie IIK 35/08.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym cofnął apelacje w części dotyczącej żądania zadośćuczynienia i wniósł o zastosowanie art. 102 kpc.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W części, w której powód cofnął apelację tj. co do żądania zapłaty postępowanie apelacyjne z mocy art. 391 § 2 kpc należało umorzyć.

W pozostałej (nie cofniętej) części apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wskazać trzeba, że powód domagał się przeproszenia i zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. O ile podzielić trzeba stanowisko sądu pierwszej instancji (obecnie niekwestionowane przez powoda jako, że powód w tej części apelację cofnął), że roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu, to wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji nie uzasadnił należycie, dlaczego oddalił żądanie przeproszenia. Z motywów sądu pierwszej instancji wynika jedynie, że przeproszenie powoda w sposób wskazany w pozwie jest niezasadne albowiem spór nie miał charakteru publicznego, nadto miał miejsce 10 lat temu, a powód został już przeproszony wprawdzie za „inne pismo pozwanego lecz dotyczące tych samych drzew”, wreszcie powód też naruszał dobra osobiste pozwanego. Tego stanowiska nie sposób podzielić.

W pierwszym rzędzie ustalić trzeba czy pozwany naruszył dobra osobiste powoda. Żądanie przeproszenia nie mogło bowiem ulec przedawnieniu jako, że przedawnieniu ulegają jedynie roszczenia majątkowe (art. 117§1 kc). Powód domagał się przeproszenia za naruszenie jego dóbr osobistych sformułowaniami zawartymi w pismach z dnia 17.07.2003r oraz z 13.01.2001r, a także w związku z podpisaniem przez pozwanego protokołu inwentaryzacji z dnia 25.07.2003r dotyczącego ściętych pni po topolach na stadionie sportowym oraz dwóch notatek służbowych z dnia 7 i 28.04.2004r. Fakt naruszenia dóbr osobistych musi wykazać powód.

Z mocy art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Powód wskazywał w pozwie, że pozwany naruszył jego dobra osobiste w postaci czci, godności, honoru oficerskiego i ogromnego zaufania społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego istotnie pozwany naruszył dobra osobiste powoda w pismach z dnia 13 stycznia 2001r oraz z 17 stycznia 2003r. Wprawdzie pozwany jako mieszkaniec W. miał prawo kierować pisma do Wójta Gminy czy do Rady Gminy w W. z żądaniem wyjaśnienia dokonanej wycinki drzew, a także wyrażać swój sprzeciw odnośnie wycinania drzew, ma bowiem prawo do krytyki, a powód jako osoba podejmująca się funkcji społecznych musi liczyć się z krytyką swojej działalności, jednakże pozwany w wyżej wymienionych pismach naruszył dobro osobiste powoda w postaci jego czci i godności, przekroczył bowiem zasady dopuszczalnej krytyki używając słów obraźliwych dla powoda i pomawiając go, nie mając dowodów o działanie sprzeczne z prawem. Zarzucił mu bowiem, a nie miał ku temu podstaw, dokonanie wycinki bez zezwolenia, karygodną i wyjątkową nieudolność, przyłapanie pieniędzy Gminy, okradanie gminy, łamanie prawa, wyprowadzenie drewna o wartości 29.678zł, robienie przekrętów, przywłaszczenie pieniędzy, które miały wpłynąć do kasy Gminy.

Wskazać natomiast trzeba, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności polega z reguły na ubliżeniu komuś. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod

adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (J. Wierciński, Niemajątkowa..., s. 60). Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach. Jak wyjaśnił SN w wyroku z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 77, z glosą E. Radomskiej, PiP 1973, z. 6, s. 167: "Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności".(patrz Paweł Książak, Komentarz do art. 23 i 24 kc , lex/el 2009) .

Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany sformułowaniami zawartymi w pismach z dnia 3 stycznia 2001r oraz 17 lipca 2003r naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci, godności, dobrego imienia narażające go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji społecznych .

Działanie pozwanego jest zdaniem Sądu Apelacyjnego działaniem bezprawnym, pozwany nie obalił wynikającego z art. 24 kc domniemania bezprawności .

Wskazać bowiem trzeba , że bezprawność naruszenia czci wyłączyć może jedynie podawanie informacji prawdziwych, o ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu. Jeśli podawał wiadomości fałszywe lub jeśli brak uzasadnionego interesu, naruszenie dóbr osobistych będzie bezprawne. W ramach natomiast wypowiedzi tzw. wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce. Krytyka nie może być zatem napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika. (patrz cytowany wyżej Komentarz).

W okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie uznać trzeba , że pozwany w cytowanych pismach z dnia 3 stycznia 2001r oraz 17 lipca 2003r naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci i godności, a jego działanie było działaniem bezprawnym, nie miał bowiem podstaw do formułowania takich zarzutów przeciwko powodowi , nadto używał słów obraźliwych, niewątpliwie przekroczył zasady dopuszczalnej krytyki. Zatem musi powoda przeprosić .

Zgodnie z art. 24 § 1 zdanie drugie kc, w razie dokonanego naruszenia, ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji fakt , że strony wzajemnie naruszają swoje dobra osobiste nie może być podstawą oddalenia powództwa albowiem nie istnieje zasada kompensaty wzajemnego naruszenia dóbr osobistych . Podobnie nie może być podstawą oddalenia powództwa fakt , że pozwany obraził już powoda w innych pismach za wycięcie tych samych drzew i , że pozwany był już zobowiązany do przeproszenia powoda , bądź , że pomiędzy stronami z powodu wycinki drzew od długiego czasu istnieje konflikt. Te okoliczności mają jedynie znaczenie w odniesieniu do sposobu przeproszenia powoda.

Wskazać bowiem trzeba , że wprawdzie katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty to muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971 r., III CZP 87/71, OSNCP 1972, nr 6, poz. 104, wskazał , iż chodzi o czynności, „które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki”. Zastosowany środek musi być adekwatny do danego naruszenia . Przy wyborze środka usunięcia skutków naruszenia dobra

osobistego należy też brać pod uwagę całokształt okoliczności, takich jak zachowanie się osoby, której dobro zostało naruszone, a w szczególności, czy zajęcie zostało przez nią spowodowane itp. Czynność skierowana do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Bowiem zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2013r ICSK 540/12 (OSNC-ZD 2013/4/84) w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd ocenia, czy określona w żądaniu powoda treść, forma i liczba oświadczeń oraz miejsce i sposób ich publikacji jest odpowiednia do zakresu i sposobu naruszenia dóbr osobistych. Może też ingerować w żądaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań.

Reasumując biorąc pod uwagę okoliczności w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda nie było podstaw do zobowiązania pozwanego do przeproszenia powoda w gazecie .W tych okolicznościach zasadnym będzie zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda na piśmie . Sąd Apelacyjny uznał też za zasadne ograniczenie zakresu przeprosin tylko do tych sformułowań które rzeczywiście naruszają dobra osobiste powoda oraz uściślenie określonych sformułowań. Zatem w tej części wyrok z mocy art. 385&1 kpc należało zmienić i zobowiązać pozwanego do przeproszenia powoda w sposób wskazany w sentencji wyroku.

W pozostałej natomiast części apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała.

Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia , że pozwany naruszył dobra osobiste powoda poprzez podpisanie protokołu inwentaryzacji z dnia 25.07.2003r dotyczących pni ściętych po topolach na stadionie sportowym oraz dwóch notatek służbowych z dnia 7 i 28.04.2004r. Protokół inwentaryzacyjny z dnia 25 lipca 2003r został przez pozwanego podpisany wraz z innymi osobami m.in. na polecenie Wójta Gminy W., a dotyczy pomiarów inwentaryzacyjnych po ściętych drzewach , podobnie jak dwie notatki służbowe z 7.04.2004r oraz 28 kwietnia 2004r. Brak podstaw aby podpisując się pod tymi notatkami (wraz z innymi osobami) pozwany naruszył dobra osobiste powoda. Podejmując się funkcji społecznej związanej z wycinką drzew powód musiał liczyć się z krytyką mieszkańców przeciwnych wycince. Notatki nie zawierają obraźliwych sformułowań. Fakt, że powód poczuł się obrażony takimi działaniami nie może uzasadniać przyjęcia, iż do naruszenia jego dóbr osobistych doszło. Zgodnie bowiem z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem (patrz SN z 05.04. 2002r., II CKN 953/00,LEX nr 55098) ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby. Z tych też względów zdaniem Sądu Apelacyjnego podpisując się pod protokołem pomiarów inwentaryzacyjnych oraz pod notatkami służbowymi nie naruszył pozwany dóbr osobistych powoda. Nie ma też podstaw do podzielenia twierdzeń powoda, iż pozwany „biorąc udział w komisjach powołanych przez Wójta świadomie i celowo poświadczal nieprawdę lub podawał informacje niezgodne z prawdą w celu zebrania dowodów dających podstawę do fałszywego oskarżenia go o nielegalna wycinkę drzew”.

Zatem w tej części apelację należało oddalić jako nieuzasadnioną na mocy art. 385kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach zarówno za pierwszą jak i drugą instancję oparto na art. 100 zdanie pierwsze kpc , stosunkowo rozdzielając koszty. Powód niewątpliwie przegrał proces w większej części niż pozwany. Żądał przeproszenia za naruszenie dóbr osobistych w pięciu pismach poprzez ogłoszenie przeprosin w dwóch gazetach i zapłaty 200.000zł na swoją rzecz oraz 10.000zł na cel społeczny. Po zmianie wyroku uwzględniono jego żądanie jedynie w części dotyczącej przeproszenia na piśmie za naruszenie dóbr osobistych w dwóch pismach. Fakt, że powód został częściowo zwolniony od kosztów nie zwalnia go od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Nie ma też podstaw do zastosowania art. 102 kpc, nie zachodzi bowiem w ocenie

Sądu Apelacyjnego po stronie powoda szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu tego artykułu pozwalający na nie obciążanie powoda kosztami procesu w ogóle, w tym kosztami należnymi przeciwnikowi. Pozwany koszty zastępstwa procesowego poniósł, powód natomiast ma stałe dochody w kwocie 3.248 zł miesięcznie, a na utrzymaniu ma jedynie żonę. Wytaczając proces musiał się liczyć z ewentualnością przegranej i związanym z tym obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Wbrew zarzutom powoda podstawą zastosowania art. 102 kpc nie może być fakt, iż powód wytoczył wiele procesów, które przegrał i został w związku z tym obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi. Zatem rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą instancję oraz postępowanie apelacyjne zostało oparte na art. 100 zdanie pierwsze kpc. Koszty zostały stosunkowo rozdzielone biorąc pod uwagę stopień w jakim powód sprawę wygrał oraz fakt, że pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego, a powód jedynie opłatę od pozwu w kwocie 500zł, od obowiązku poniesienia opłaty od apelacji został zwolniony, a w procesie występował samodzielnie.